

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 27 listopada.

Odnaczenie dyr. Gorgolewskiego.

Wiedeń. Cesarz nadał dyrektorowi szkoły przemysłowej i twórcy nowego teatru we Lwowie, Zygmuntowi Gorgolewskiemu, order żelaznej korony III. klasy.

Wybory do Rady powiatowej.

Tarnopol. W obecności komisarza Ziemy odbyły się wczoraj w lokalu Rady miejskiej wybory 8 członków z łona tutejszej gminy do Rady powiatowej. Prawie jednogłośnie wybrani zostali: Ludwik Puntschert, dr. Stanisław Mandel, Emil Michałowski, Józef Ingwer, Dr. Landesberg, Schütz i dr. Horowitz. Z kuryi najwyższej opodatkowanych wybrany został Rudolf Gall, właściciel młyna parowego i dóbr w Tarnopolu.

Wiec włościan.

Tarnopol. Wczoraj odbył się tu w sali Rady miasta z okazji jubileuszu Towarzystwa oświaty ludowej „Proświta“ masowy wiec, w którym wzięło udział 600 włościan i 30 księży z całego Podola. Wiec zagał profesor gimnazjalny Mostowicz. Przewodniczył ks. Wolański z Ostrowczyka, sekretarzowali Ostapczuk (syn posła) i chłop Krysa. Referat o mleczarstwie wygłosił poseł Korol, referat zaś o pasiecznictwie nauczyciel Borodajkiewicz. Komitet rozdawał następnie drobne przedmioty gospodarskie między włościan, członków centralnego związku „Proświty“ lwowskiej. Wiec odbył się zupełnie spokojnie i poważnie.

(Jeden z uczestników wiecu usiłował wprawdzie przemówić na temat uniwersytetu ruskiego, ale wskutek taktownej interwencji komisarza rządowego oraz przewodniczącego, że to do porządku obrad nie należy, do dyskusji nie przyszło.)

Wieczorem odbył się w Sokole koncert inteligencji miejskiej i włościan z Denysowa, poczem podejmowano gości-chłopów wieczerzą. Panie z inteligencji pełniły obowiązki gospodyń.

Zmiany w dyplomacji austriackiej.

Wiedeń. Jako następcę dotychczasowego posła austro-węgierskiego w Brukseli, hr. Khevenhüllera, który zaraz po ukończeniu konferencji cukrowych w Brukseli ma ustąpić ze swego stanowiska — wymieniają dotychczasowego posła austriackiego w Sztokholmie, hr. Wodzieckiego.

Podatek krajowy od piwa.

Wiedeń. Wydział krajowy czeski zwrócił się do Wydziału krajowego dolno-austriackiego z zapytaniem, czy ma zamiar wnieść na najbliższej sesji Sejmu dolno austriackiego projekt zaprowadzenia podatku krajowego od piwa.

Wydział krajowy dolno-austriacki odpowiedział, że o zaprowadzeniu takiego podatku nie myśli, tem bardziej, że finanse krajowe dolnej Austrii nie uzasadniają takiego żądania.

W kołach czeskich przemysłowców browarniczych zamierzają na wypadek, gdyby zaprowadzono podatek od piwa w Czechach, żądać bonifikacji eksportowej na piwo, wywożone do Austrii dolnej.

Bankructwa.

Wiedeń. „Związek wierzycieli“ ogłasza następujące upadłości w Galicji: Leona Rosenstocka, kupca w Husiatynie i Mendla Mahlera, właściciela handlu żelaza w Stanisławowie.

Budapeszt. Otwarto konkurs do majątku spółki akcyjnej „Fortuna“, trudniącej się eksploatacją kopalni złota.

Polowania.

Wiedeń. Arcyksięża Otto, Karol Stefan, Leopold Salwator i książę Filip Sachsen Coburg Gotha, oraz minister hr. Gołuchowski pojechali na polowania do Götting.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad adresem do tronu.

Stan zdrowia Lwa Tolstoja.

Petersburg. Dzienniki tutejsze potwierdzają, że w stanie zdrowia Lwa Tolstoja nastąpiło pewne polepszenie. Malarya występuje teraz mniej gwałtownie, jednak bole są jeszcze silne.

Budżet marynarki niemieckiej.

Berlin. Nordd. Allg. Ztg. donosi, że w Radzie związkowej przyjęto wczoraj budżet marynarki na rok 1902. Wynosi on 109 milionów marek i jest o 3-4 miliony niższy od budżetu zeszłorocznego.

Edward Bernstein kandyduje do Reichstagu.

Berlin. Partya socjalno-demokratyczna w Wrocławiu stawia kandydaturę znanego reformatora socjalistycznych teorii Edwarda Bernsteina do Reichstagu, na miejsce opróżnione po p. Schönlanku.

(Zwracamy uwagę na rozpoczęty wczoraj w „Tygodniku społecznym“ Słowa Polskiego fejteton, w którym scharakteryzowaną jest właśnie różnica pomiędzy t. z. Marksistami, a nowym poglądem Bernsteina. Red.)

Cesarz Wilhelm do żołnierzy.

Berlin. Przy zaprzysiężeniu nowych marynarzy wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której powiedział, że nie życzy sobie wojny, podobnie, jak jego przodkowie. Gdyby jednakże wojna została mu narzuconą, podejmie ją tak samo, jak jego dziadek, z całą energią.

Następnie zwrócił się do żołnierzy, mówiąc: „Nie wolno wam o niczem innem myśleć. Cesarz zawsze dobrze rozkazuje. Żołnierze muszą słuchać i spełniać ciężką służbę“.

„Chopin“.

Mediolan. Wystawiona tu w teatrze *Lirico* opera „Chopin“ doznała średniego tylko powodzenia, z powodu braków w wykonaniu.

(Muzykę do opery „Chopin“ napisał p. Orfice. Motywy partycyi są zaczerpnięte z dzieł naszego nieśmiertelnego muzyka. Libretto napisał literat medyolański p. d'Orwieto. Red.)

Bestyjalny mord.

Marburg. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się tu wczoraj proces przeciwko całej rodzinie włościańskiej, która popełniła wprost bestyjalny mord. Oto 32-letnia żona chłopca, Alojza Germicz zamordowała na spółkę ze swoimi braćmi i matką własnego męża, zwłoki następnie pokrajała na kawałki, zgotowała i dała świniom do pożarcia.

Germiczowa przyznała się do czynu i oświadczyła, że zwłoki zakopała w piwnicy. Po jakimś czasie, za poradą matki wykopała zwłoki i zgotowała, aby w ten sposób zatrzeć ślady czynu.

Powstanie w centralnej Ameryce.

Waszyngton. Według depeszy, nadeszłej od generalnego konsula Stanów Zjednoczonych w Panamie, komunikacja kolejowa nie jest tam obecnie wstrzymana. Wojska rządowe operują z powodzeniem przeciw powstańcom.

Nowy Jork. Depesza z Colon donosi: Żołnierze okrętu wojennego „Jawa“ przywrócili na nowo ruch tranzytowy. Koło Emperador przyszło do zażartej walki, w której obie strony ciężkie poniosły straty. Wojska rządowe wyruszają na Matachin.

Waszyngton. Konsul amerykański telegrafuje z Colon, że wojska amerykańskie przybyły do Matachin i wkroczyły bez oporu do miasta. Jak się zdaje, rząd kolumbijski ma przewagę nad powstańcami.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Według depeszy Biura Reutersa z Curacao, prezydent Castro kazał wypuścić na wolność aresztowanego Wenezualczyka, który zamordował pewnego Niemca. Rząd niemiecki postanowił wnieść przeciw temu protest.

Nowe fortyfikacje angielskie.

Londyn. Nowe ufortyfikowanie Tamizy i kanału bristolskiego zostało ukończone. W ostatnich 14 dniach wymieniono także 200 dział starej konstrukcji na nowe.

Po zaburzeniach studenckich w Atenach.

Ateny. Studenci opuścili uniwersytet. Wykłady zostaną dziś podjęte na nowo.

Francuzi w Chinach.

Paryż. *Petite Republique* ogłosiła rzekome wyciągi tajnego sprawozdania generała Voyrona do ministra marynarki Lanessana. Voyron twierdził,

że wojsko francuskie w Chinach w ogólności zachowywało większe umiarkowanie, niż inne i nie brało prawie żadnego udziału w rabunkach. Pewnego dnia misjonarze na czele 300 ludzi wtargnęli do pałacu księcia Li i zabrali znaczne sumy i kosztowności. Doznali oni także pomocy od francuskich żołnierzy marynarki, którzy za to otrzymali potem czeki każdy po 2000 franków. Gdy władze dowiedziały się o tem, zażądały zwrotu czeków i chciały ukarać winnych. Misjonarze z początku wahali się, potem wydali owe czeki.

Oszukańcze bankructwo kasy oszczędności.

Budapeszt. Prokuratura w Stejnámanger oskarżyła naczelnego buchaltera kasy oszczędności w Kis-Czeller, Riedta, oraz wszystkich członków dyrekcji i Rady nadzorczej o oszukańczą krydę.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. W Izbie deputowanych, po ponownem podjęciu obrad, przemawiał dep. Klotz za poprawką, ustanawiającą kwotę pożyczki chińskiej na 195 milionów. Prezes gabinetu Waldeck Rousseau oświadczył, że Francja obejmie wszystkie obowiązki, wpływające z protektoratu w Azji wschodniej a zarazem ma pretensję do wszystkich zła pochodzących praw. Mowca apelował do republikańskiej większości, aby swymi głosami wyraziła mu zaufanie. W głosowaniu uchwalono 295 głosami przeciw 249 zaproponowaną przez rząd cyfrę pożyczki 265 milionów.

Na popołudniowym posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja o pożyczce chińskiej. Dep. Gauthier wniósł, aby dziennik urzędowy ogłosił szczegółowe zestawienie wydatków, na które pożyczka ma być przeznaczona.

Minister skarbu oświadcza się przeciw wnioskowi, który wszakże przyjęto większością 293 przeciw 215 głosom.

Paryż. Izba nie przyjęła poprawki deput. Contant, ażeby z pożyczki chińskiej przyznano po 10.000 franków każdej rodzinie, której syn poległ w Chinach.

Dep. Dumont żądał, ażeby z pożyczki przedewszystkiem wydzielono fundusze potrzebne na wypłacenie odszkodowań, wsparć i pensyj wdowich i sierocych. Wniosek ten przyjęto.

Dep. Lasies żądał, ażeby także zabezpieczono prawa oficerów i żołnierzy korpusu ekspedycyjnego. Sprzeciwia się to ustawie, że oficerowie, którzy mieli jakiś udział w łupach wojennych, musieli zapłacić za to.

Minister wojny oświadczył, że rząd pragnie tylko usunąć zasadę, że branie udziału w łupach nie jest legalne, jeżeli jednakże oficerowie owi uiszcza choćby małą tylko kwotę, minister nie będzie żądał całkowitego odszkodowania. Lasies obstaje przy swoim wniosku. Dep. Pastree stawia rezolucję, protestującą przeciw owym zajęciom w Chinach, które są hańbą dla Francji. (Okłaski ze skrajnej lewicy, żywe protesty w centrum i na prawicy). Dep. Pastree przywołano do porządku. Wniosek Lasiesa odrzucono 278 głosami przeciw 273. Przedłożenie rządowe przyjęto.

Skandal na dworze holenderskim.

Paryż. Niektóre tutejsze dzienniki utrzymują, mimo zaprzeczeń ze strony oficjalnej, że między królową Wilhelminą a jej małżonkiem przyszło do bardzo burzliwych scen z powodu długów z kart, jakie książę porobił. Sceny te miały być przyczyną przedwczesnego porodu królowej Wilhelminy i jej obecnej choroby.

Strejki.

Wielki Warazdyn. Przy budowie ratusza zastrejkowało 150 robotników, usiłowali oni innych robotników zmusić do przystąpienia do strejku, przyczem przyszło do krwawej bójki. 40 osób aresztowano.

Denain. Wszyscy górnicy rozpoczęli napowrót pracę.

Parlament niemiecki.

Berlin. Wczoraj otwarto parlament niemiecki. Dep. Bassermann wniósł interpelację w sprawie pojedynków oficerskich. Następnie z porządku dziennego załatwiono kilka spraw mniej ważnych. Konwet seniorów parlamentu uchwalił rozpocząć w poniedziałek 2 grudnia dyskusję nad taryfą cłową.

Berlin. Powszechną uwagę zwrócił podczas wczorajszego otwarcia *Reichstagu* fakt, że socjaliści, którzy zazwyczaj opuszczają salę obrad w czasie holdu, składanego panującym — *stojąc wysłuchali mowy ku uczczeniu pamięci cesarzowej wdowy Fryderykowej.*

Z parlamentu.

(Depesza „Słowa polskiego“).

Z komisji.

Wiedeń 27 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, w dalszym ciągu dyskusji nad etatem podatków bezpośrednich, poseł dr. Kozłowski przyłącza się do żalów posła Herolda, podniesionych z powodu działalności inspektorów podatkowych i w ostrych słowach przemawia przeciw fiskalizmowi austriackiemu.

Mowca wnosi rezolucję, która wyraża potrzebę wydania osobnej ustawy o egzekutorach podatkowych i ich agendach. Domaga się, aby przed dorem nakazu płatniczego, przedkładano stronom rachunki, wykazujące wysokość i tytuł świadczeń podatkowych. Żąda dalej reorganizacji urzędów podatkowych i zapytuje ministra skarbu, jakie uczyniono dotychczas doświadczenia ze ściąganiem podatków za pomocą pocztowych kas oszczędności.

Domaga się następnie odszkodowania gmin za ściąganie podatków w stosunku do załadowanej liczby aktów.

W dalszym ciągu swoich wywodów żąda poseł Kozłowski odpisania nieściągalnych zaległości podatkowych i podnosi, że Galicja w budżecie tegorocznym i przyszłym nie otrzymała ani jednego nowego gimnazjum, wogóle żadnego nowego zakładu naukowego, żadnego nowego sądu okręgowego ani obwodowego, natomiast dwa nowe urzędy podatkowe. Mowca zaznacza dalej niepomyślne stosunki gminy krakowskiej, którą bez żadnego uzasadnienia wliczono do pierwszej klasy podatku domowo-czynszowego. Kończy zapewnieniem, że ma zaufanie do ministra skarbu i wierzy, że on sprawiedliwym żądaniom Galicji uczyni zadość.

Przemawiali następnie pp. Vukovic, Steinwender i Derschatta, podnosząc zgodnie konieczność reformy podatkowej, celem przysporzenia funduszy krajom.

Komisja budżetowa zakończyła dyskusję o podatkach bezpośrednich. W dyskusji zbijał minister skarbu zarzut, że rząd zanadto przykręca śrubę podatkową i zaznaczył, że dochód z podatku osobistodochodowego dotychczas nie odpowiadał oczekiwaniom. Minister stwierdził, że płacone podatków czyni zadowalające postępy i oświadczył, że rząd postępuje przy dzieleniu podatków od przedsiębiorstw, wspólnych kilku gminom, z największą skrupulatnością. Mowca jest zdania, że reforma podatków bezpośrednich ustawą z r. 1896 wcale jeszcze nie jest zakończona, jednakże naprzód podatek osobistodochodowy musi się wżyć w społeczeństwo, zanim można przystąpić do wprowadzenia podatku uzupełniającego. Nad projektem ustawy o Towarzystwach z poręką ograniczoną, toczą się obecnie rokowania między ministerstwami.

Następnie minister usprawiedliwiał metodę budżetowania, która nie ma na celu zwiększenia zapasów kasowych, lecz tylko zapobieżenie deficytowi. Mowca prosił, ażeby nie zmieniano preliminarzy zwłaszcza że na podstawie preliminarza za r. 1901 oznaczono już kwotę przyczynienia się do wydatków wspólnych.

W ciągu dyskusji p. Byk omawiał wniosek Mengera o wyższe prelimitowanie dochodu z podatków bezpośrednich, niż jak to uczynił rząd. Mowca przyznaje, że wniosek ten jest słuszny, o ile zasadza się na rzeczywistych wynikach ostatnich lat. Przy wszelkiej ostrożności, jaka konieczna jest przy budżetowaniu, nie może jednak być zadaniem parlamentu powiększać działania śruby podatkowej w celu pomnożenia zapasów.

Należy raz wreszcie uregulować na drodze konstytucyjnej sprawę zapasów kasowych i położyć kres ich pomnażaniu. Mowca omawia ucisk podatkowy, który dotkliwie daje się odczuć wszystkim krajom Austrii, a zwłaszcza tym, które pod względem ekonomicznym pozostały w tyle. Powodem jest to, że rząd chce koniecznie powiększyć dochody z podatków jeszcze ponad naturalny ich przyrost. Mowca przytacza przykłady, jak postępują organa skarbowe w niektórych miastach galicyjskich, między innymi o, owiada, że w ostatnich czasach w Brodach podwyższono podatek domowo-czynszowy o 80 proc.

Dalej omawia p. Byk niepomyślną sytuację finansową miast i powiększanie się ciągle długów miejskich, oraz domaga się pomocy państwowej dla tych miast a specjalnie dla Lwowa i Krakowa. W końcu omawiał p. Byk skład komisji podatkowych i prosił ministra, ażeby tych członków komisji, którzy mianował rząd, wybierano więcej z kół obywateli bezstronnych i niezależnych, aniżeli z pomiędzy elementów gotowych iść rządowi na rękę.

P. Górski sądzi, że nie czas teraz na dyskusję nad tem, czyli połowa podatków bezpośrednich, czy też czwarta ich część ma być przekazana funduszom krajowym, tudzież czy należy podwyższyć

podatek od piwa, lub zaprowadzić monopol wódeczny, z drugiej jednak strony niepodobna utrzymać nadal stanu obecnego, w którym krajowe dodatki wynoszą do 66 pr. podatków bezpośrednich, powiatowe do 35 pr., a gminne do 25 pr., a nawet więcej. Temu koniecznie trzeba zaradzić.

Rząd powinien prowadzić badania a ewentualnie zwołać ankietę przy udziale rzeczoznawców i zastępców ciał autonomicznych. Jednakowoż sprawa ta jest w związku z jeszcze ważniejszą reformą, mianowicie z reformą całej administracji i zniesieniem dualizmu w administracji. Mowca zwrócił też uwagę ministra na wielki ucisk podatkowy w dziedzinie podatku domowo-czynszowego w Krakowie.

Komisja kolejowa obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem, dotyczącem budowy kolei bośniackich. Referent br. Kubeck oświadcza się za przyjęciem przedłożenia.

Posel Biankini wnosi wybór subkomitetu, z pięciu członków złożonego, który ma zająć się sprawami kolejowemi krajów południowych, a szczególnie Dalmacji.

Posel Ellenbogen w ostry sposób zwalcza przedłożenie rządowe, dowodząc, że ono leży w interesie Węgier, a nie Dalmacji. Jest wprost niezrozumiałem, jak można imputować parlamentowi austriackiemu, aby przyczyniał się w wysokości 70 proc. do budowy kolei węgierskich. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem i wezwanie rządu, aby nawiązał ponowne rokowania z rządem węgierskim.

Posel Silenyi oświadcza się przeciw przedłożeniu rządowemu z przyczyn politycznych i ze względów komunikacyjnych.

Austria musi być pod względem środków komunikacyjnych zupełnie niezależną od Węgier. Szczególnie potrzebne jest dla Austrii mieć własne połączenie z Dalmacją. Mowca przedkłada rezolucję, wzywającą ministra kolejowego, aby zarządził odpowiednie studia, celem wybudowania osobnej kolei dalmatyńskiej (Iselbahn), tudzież połączenia kolejowego między Zadarem a Sebenico.

Komisja kolejowa przekazała przedłożenie rządowe o budowie kolei bośniackich subkomitetowi. W ciągu dyskusji zbijał minister twierdzenie, jakoby w sprawie tej specjalnie interesu Węgier były uwzględnione i skonstatował, że połączenie Serajewa ze wschodem i południem Bośni, służy interesom całej monarchii. Linję Bugojno-Arzano, której przedłożenie w Dalmacji już jest zabezpieczone, wciągnięto do ogólnego układu na życzenie rządu austriackiego, który sądzi, że w ten sposób jak najlepiej obronił interes Austrii i Dalmacji.

Sytuacja.

Uchodząca za półurzędową *Wiener Allgem. Zeitung* kreśli znowu zupełnie niespodzianie ponury obraz sytuacji. Czytamy tam: „W parlamentarnych kołach panuje dziś mniej korzystne pojmowanie sytuacji. Podnoszą rozmaite obawy, że zdolność parlamentu do pracy wkrótce znowu będzie zakwestyonowaną. Słychać, że nadzieja porozumienia między Czechami a Niemcami jest bardzo mała. Czesi szczególnie nie wierzą, aby Niemcy byli skłonni zgodzić się na ważniejsze koncesje. Z drugiej strony burzliwe sceny na onegdajszym posiedzeniu Izby posłów, jak niemiennie wniesienie nowych wniosków nagłych zrobiły deprymujące wrażenie.

Ogólnie panuje w kołach poselskich zdanie, że kryzys parlamentarna z trudnością da się uniknąć, jeżeli nie nastąpi radykalna zmiana w tempie i sposobie prac parlamentarnych.

Pogłoska, że najbliższą konsekwencją dalszego trwania dotychczasowego stanu rzeczy będzie rozwiązanie Izby, występuje tem pewniej i znajduje wiarę, mimo, że niektórzy twierdzą, iż rozstrzygnięcie nie jest jeszcze tak naglące.

Jest możliwem, że komisja budżetowa prace swe ukończy do świąt Bożego Narodzenia, trzeba jednak czekać, czy owe deprymujące usposobienie nie zostanie usunięte i czy się okaże, że normalne funkcjonowanie parlamentu nie jest zagrożone.

Po zamknięciu numeru.

Syk pruskiej gadziny.

Berlin. Pod tytułem *Polnische Verfolgte und ihre Eideshelfer in Oesterreich* (Prześladowani Polacy i ich zaprzysiężeni pomocnicy w Austrii), wystąpiły *Berliner N. Nachrichten*, znany organ gadzinowy rządu berlińskiego, w nadzwyczaj ostry sposób przeciw sobotniej demonstracji krakowskiej, rozpoczętej w Galicji akcyi ku dopomóżni ofiarom pruskich gwałtów, Kołu polskiemu, a specjalnie p. D. Abrahamowiczowi za zainicjowanie składek na dzieci wrześnińskie.

N. Nachrichten wydają, następnie taki syk: „Nawet w austr. Radzie państwa uznal za stosowne Polak (sic! *Red.*). Holański wśród entuzjastycznych objawów uznania swoich kompatriotów zaatakować ostro rząd pruski, a specjalnie władze szkolne i nauczycielstwo za rzekomo barbarzyńskie postępowanie wobec dzieci polskich we Wrześni. Telegram nasz nie donosi, czy dr. Koerber w należyty sposób odparował ataki tego Polaka (!) na rząd sprzymierzonego państwa

Oczekujemy jeszcze dodatkowych wiadomości o tem, ale dziś już zaznaczamy, że dotychczas nigdy w naszym Sejmie ani w naszym *Reichstagu* nie mieszano się do wewnętrznych spraw państwa austriackiego.

(*B. N. Nachrichten* możemy odpowiedzieć słowami poety niemieckiego: *Aber das schrecklichste der Schrecken ist der Kampf mit Ungeziefer.* *Red.*)

Składki dla ofiar pruskich gwałtów.

Praga. Rada miejska uchwaliła dla ofiar rodzin, skazanych w Gnieźnie 200 koron, którą to sumę złoży na ręce burmistrza m. Krakowa.

Praga. Wniosek o zebranie składek wśród członków Rady m. Pragi na dzieci wrześnińskie postawił wiceburmistrz p. Fritsch.

Rada m. Wiednia.

Wiedeń. Rada miasta przyjęła wczoraj wniosek Wydziału miejskiego co do podwyższenia dodatków miejskich do podatków: gruntowego, czynszowego, rentowego, zarobkowego i dochodowego.

Bójki.

Wiedeń. Na wczorajszym zebraniu wydziału pomocników fryzjerskich przyszło do ostrego starcia i bójki pomiędzy socyalistami a chrześc.-socyalistami.

Samobójstwo dyrektora banku.

Grac. Dyrektor Styryjskiego banku eskontowego Siess, zastrzelił się z powodu nieuleczalnej choroby.

Los von Rom.

Brunświk. Rząd państwa Brunświku zezwolił ewangelickiemu „Związkowi“ zbierać składki na rzecz ruchu *Los von Rom* w Austrii.

Morderstwo czy samobójstwo?

W. Neustadt. Proboszcz z St. Veit znaleziony został w pobliskim lesie bez życia, z ranami na szyi. Nie wiadzieć jeszcze, czy w grę wchodzi morderstwo czy samobójstwo.

Echa pojedynku śmiertelnego.

Berlin. Epilog pojedynku w Insterburgu staje się coraz bardziej interesujący. Por. Hildebrandt (który zabił por. Blaskovitz) skwitował ze służby, a komendant wschodnio-pruskiego korpusu armii, hr. Fink, wniósł podanie o dymisyę.

Zemsta zdradzonego męża.

Paryż. Handlowiec Thuon strzelił wczoraj do swej żony i jej kochanka, jadących fiakrem, z rewolweru. Kochanek zmarł na miejscu, żona Thuona jest śmiertelnie raniona. Na policyi oświadczył Thuon: „Spełniłem, co do mnie należało — zemiściłem się“.

Wiedeń. Przybył tu arcybiskup ormiański ks. Theodorowicz.

Cetynia. Ks. Mikołaj wyjechał przez Tryest do Francji.

KRONIKA.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było —1° R.

Promocye. Auskultant sądowy p. Ignacy Jan dw. im. Karcz, rodem z Żółkwi, uzyskał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Bronisław Labat, rodem z Tyśmienicy, uzyskał wczoraj na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora filozofii.

Przeniesienie. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, przeniósł kancelistę sądowego Karola Franciszka Feherpatakyego ze Żmigrodu do Strzyżowa.

Z teatru. Ś. p. Bałucki większe miał szczęście za życia jak po śmierci. Takby przynajmniej należało sądzić z wczorajszego przedstawienia w teatrze, gdzie grano jego trzyaktową komedię „Grube ryby“ i jednoaktową fraszkę sceniczną „O Józję“ — a tymczasem widownia była prawie pusta. „Grube ryby“ grzmiące humorem, tryskające dowcipem, najlepsza z komedji Bałuckiego — nie wabiła tłumów, nawet, gdy chodziło o fundusz na pomnik dla autora... Boleśne, ale prawdziwe! Społeczeństwo strasznie niewdzięczne!...

Aktorowie za to dostrzegli się do uroczystego wieczoru. W „Grubych rybach“ panie: Gostyńska, Morska, Jankowska, oraz pp. Feldman, Fischer, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Jaworski i Węgrzyn zdobywali zasłużone zupełnie oklaski, nb. od tych tylko, którzy byli obecni na przedstawieniu.

Fraszka „O Józję“ wzbudziła wielkie zainteresowanie, raz dla tego, że aktówka ta mało jest u nas znana, powtóre, że występowały w niej niemal gościnnie, bo nigdy teraz na scenie nie widywane panie: Węgrzynowa i Ogińska. Gościnnie ich występy wypadły jednak z całym sukcesem, który przy, padł również w części ich partnerom, pp. Tarasiewiczowi i Stanisławskiemu.

Wawelowi poświęca wtorkowy *N. Wiener Journal* sympatyczny artykuł pt.: „In der Gruft der Polenkönige“ (*Wehmüthige Erläuterungen*).

Szkoły w Poznaniu. Magistrat poznański ogłosił statystykę szkół poznańskich. Wogóle dla chłopców i dziewcząt istnieje 14 szkół miejskich w Poznaniu. W szkołach tych dzieci katolickich jest 9.980, protestanckich 4.004, żydowskich 440 — razem 14.224, a wśród nich 8020 dzieci polskich. Nauczycieli-katolików było 127, protestantów 108, żydów 2 — razem nauczycieli 237, a wśród nich 55 Polaków, 132 Niemców. Nauczycielek-katoliczek było 12, protestantek 54, żydówek 3 — ogółem 69; pomiędzy niemi tylko 6 Polek, a 63 Niemek. Przypuszczać należy, że liczba dzieci polskich jest znacznie większa, bo statystyka niemiecka w tym razie jest sztuczna.

Bal polski w Pradze. „Sokół“ czeski w Pradze urządza w tegorocznym karnawale bal maskowy, którego temat stanowić będą Tatry i Zakopane. Sala zostanie udekorowaną przez malarzy dekoracyami, przedstawiającymi widoki zakopiańskie i tatrzańskie. Gospodarza balu wystąpią w strojach górali naszych. Na pamiątkę niezwykłej tej zabawy wydana zostanie jednodniówka, w której wezmą udział wszyscy wybitni czescy pisarze i malarze. Z pisarzy polskich Sienkiewicz przyrzekł udział w jednodniówce. Komitet balu zwrócił się do jednego z przemysłowców zakopiańskich z prośbą o nadesłanie wzoru stroju góralskiego, kilkudziesięciu ciupag i kart pocztowych z widokami Tatr.

Orkan. Nowy Jork. W skutek szalejącego tu w ostatnich dniach orkanu, wiele okrętów zostało zniszczonych. W mieście wicher pozrywał dachy wielu domów. Szkody szczególnie w okolicach nadbrzeżnych są wielkie. 5 osób utonęło.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

We środę 27 bm. po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Al. Bandrowskiego i występ Ireny Bohuss.

We czwartek 28 b. m. (wznawienie): „Trubadur“, opera w pięciu aktach Verdiego. Trzeci gościnny występ Eug. Guszałowicza, pierwszy występ pani Lipińskiej (Azucena) i Wandy Otto (Leonora).

W piątek 29 bm. na chleb dla ofiar procesu w sprawie wrzesińskiej (wznawienie): „Ocknienie“, sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego.

W sobotę 30 bm. po zwykłych cenach operowych: „Manru“, opera w trzech I. J. Paderewskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Ireny Bohuss.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

We środę 27 bm. „Opiekunowie moralności“, krotoczwila w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gust. Kadelburga.

We czwartek 28 b. m. Teatr z powodu generalnej próby z „Księdza Marka“ zamknięty.

Piątek 29 bm.: „Książd Marek“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego (po raz pierwszy) (rocznica powstania listopadowego).

W sobotę 30 bm.: „Książd Marek“.

W niedzielę 31 b. m.: „Odrodzenie“ Schöthana i K. Enalla (przedstawienie popołudniowe, ceny niższe do połowy).

W niedzielę wieczór: „Książd Marek“, poemat dramatyczny J. Słowackiego (rocznica powstania listopadowego).

Notatki bibliograficzne.

Arctówna M. Rośliny krajowe trujące, lecznicze i jadalne według tekstu A. Schwarza. Z 12 tablicami kolorowymi, oraz licznymi drzeworytami 4 kor. 20 h.

Bouffall S. Woda pod względem fizycznym i chemicznym. 26 hal.

Chrzęszczewska J. Lutnia dziecięca. Marsze zabawy, piosenki, Wiersze i układ muzyki Fel. Linejko. Wydanie 2 powiększone. W oprawie kart. 2 korony 60 hal.

Dubiecki M. Obrazy i studia historyczne. Serya I, 5 kor. 20 hal.

Froń J. Uprawa wierzby koszykarskiej. 60 hal.

Heller M. Pierwsze zasady muzyki, przełożył G. Bogucki. 52 hal.

Heller M. Zasady muzyki krótko i przystępnie wyłożone, przetłumaczył G. Bogucki. 52 hal.

James W. Pogadanki psychologiczne z 2 wyd. ang., przełożyła J. Mostrieńska. 1 kor. 60 hal.

Kamiński. Gra w szachy praktycznie wyłożona I. Teorya i przykłady. 50 hal.

Kasprowicz J. Miłość. Wydanie ozdobne z ilustracyami E. Okuna i E. M. Lilliena. 6 kor. — w ozdobnej oprawie. 8 kor.

Kochanowski J. K. Początki walki słowiańsko-niemieckiej nad Bałtykiem, w świetle najnowszego historyografii niemieckiej. 52 hal.

Kozłowski St. Marya Konopnicka szkic krytyczny. 52 hal.

Krosiński dr. W. Wiejskie kasy pożyczkowe systemu Raiffeisena. 1 kor.

Kubaszewski A. Owoce południowe brzoskwinie, morele, winokrzewy i figi w naszym kraju. Praktyczna hodowla na wolnym powietrzu i pod szkłem. Z 94 rycinami i 2 planami. 7 kor. 20 hal.

Lagowski Fl. Jan Kochanowski i jego dzieła. 40 hal.

Prus B. O ideale doskonałości odczyt. 26 hal.

Sikorski W. O zakładaniu stawów i ich użytkowaniu z 66 rysunkami i w tekście. 5 kor. 40 hal.

Skowroński dr. R. Ruch i ćwiczenia cielesne. 26 hal.

Sroczyński J. Szkice kartograficzne dla szkół średnich i wydzielowych. Część I. 1 kor 20 hal.

Słowniczek muzyczny 52 hal.

Sten J. Dusze współczesne. Wrażenia literackie. 2 kor. 50 hal.

Tworowski dr. K. Zasadnicze pojęcia dydaktyki i logiki do użytku w semin. naucz. i w nauce prywatnej. W oprawie kart. 2 kor.

Wskazówki do zarządu dla gospodarstw mlecznych 26 hal.

Niemczenie urzędów w Galicyi.

Jeden z czytelników *Słowa Polskiego* pisze do nas:

Szanowna Redakcyo!

W czasie, gdy hakatyści wyprawiają prawdziwe orgie antypolskie, warto zwrócić uwagę naszego społeczeństwa, że tu w Galicyi, gdzie pozornie mamy zagwarantowaną swobodę języka polskiego, germanizacya robi ciche, ale ciągłe postępy. Posłowie nasi, którzy w Radzie państwa i Sejmie podnoszą głos za urzędowaniem w języku polskim na pocztach, kolei lub przy żandarmeryi, nie wiedzą prawdopodobnie o istnieniu innej instytucyi, gdzie pracują tysiące ludzi, a gdzie urzęduje się po niemiecku. Chcę mówić o fabrykach, urzędach zakupna i sprzedaży tytoniu. Fabryk i urzędów zakupna tytoniu jest w Galicyi 6, a urzędów sprzedaży tytoniu 11. Zatrudniają one około 80 urzędników i przeszło 4.000 robotników. Otóż ledwie połowa urzędników tytoniowych w Galicyi jest Polaków i Rusinów; połowa zaś Niemców i t. zw. *Deutschböhmen*. W kategorii służby jest również bardzo wielu Niemców.

Generalna dyrekcyja monopolu tytoniowego w Wiedniu, składająca się z samych prawie Niemców (około 50 urzędników, z tych jeden Polak koncepista), a której podlegają wszystkie urzędy tytoniowe, szczególnie wrogo usposobiona dla Galicyi, lekceważy po prostu nasz język, bo gdy rozpisując konkurs na posadę urzędników w Czechach, pisze: „*Bewerber müssen dieser Dienststellen, welche der böhmischen Sprache mächtig sein müssen*“ etc. — to w konkursach na urzędników w Galicyi zupełnie nie wspomina, że kompetenci powinni umieć po polsku. Wskutek takich warunków w konkursie, Polacy-urzędnicy nie mają prawa kompetować na posady n. p. do Czech, a u nas roi się od rozmaitych Wondraczków, Mazzochołów i t. p. *Deutschböhmen*.

Jakiej by to wrzawy urobili Niemcy lub Czesi, gdyby w Pradze lub Linczu zamianowano urzędnikiem Polaka, któryby nie władał językiem czeskim lub niemieckim. Polacy siedzą w Galicyi latami w jednej randze, bo wszystkie posady wyższe, a obecnie i nawet niższe, obsadzone zostają Niemcami i Czechami. W przeszłym miesiacu objął posadę drugiego naczelnika urzędu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie Czech z Pragi, który słowa po polsku nie umie. Czy nie jest to wstydem, że Galicya, dając 28 milionów koron zysku monopolowi tytoniowemu, nie ma swoich urzędników i nikt nie zaprotestuje przeciw napływowi urzędników, nie umiejących się porozumieć z tutejszą ludnością. Tytoń, zasiany ręką polskiego lub ruskiego chłopca na jego rodzinnej ziemi, ręką polskiego czy ruskiego robotnika przerobiony, a w dodatku przez niego słono zapłacony, podany mu bywa w papierze z napisem niemieckim?

Że germanizacya u nas postępuje, dowodem tego jest fakt, że urzędy sprzedaży tytoniu do r. 1897 urzędowały po polsku. Przed 4 laty przeszły one pod zarząd generalnej dyrekcyi monopolu tytoniowego w Wiedniu i natychmiast zamieniono język polski na niemiecki w jedenastu urzędach, a bezprawie to przeszło niepostrzeżenie!

Szanowna redakcyo zechce łaskawie podnieść w *Słowie* to upośledzenie naszego języka tu w kraju i upośledzenie urzędników krajowców na korzyść wrogich nam Niemców i Czechów. Mamy przecież kilku tegich posłów, których na „ekscelencye“ nie złapią, ci niechaj domagają się od ministra skarbu przywrócenia praw naszemu językowi.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 27 listopada. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcye aust. Zakł. kredytowego 635.—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 643.—, Akcye anglo-banku 281.—, Akcye Unionbanku 517.—, Akcye Landerbanku 395.—, Akcye Bankverein 423.—, Akcye Bodencredit 453.—, Akcye Gal. Banku hipotecznego —, Akcye kolei państwowych 633.50, Akcye kolei południowych 59.—, Akcye Tramway A. 245.50, B. 240.—, Akcye kolei Elbthal 468.—, Akcye kolei półn. —, Akcye. kolei czern. 526.25 Akcye Alpiny 353.50, Akcye Rima Muranyi 425.50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1328.—, Akcye Fabryki broni 268.—, Akcye tureckie tytoniowe 273.—, Oblig. węg. ind. 92.90, Renta majowa 98.90, Austr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 93.10, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.70, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.—, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.25, 5 proc. listy Banku hipot. 108.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 99.50, Marki 117.15, Ruble 253.25 Kredyty 252.25, Alpiny —.

Uspokojenie z początku silne, zamknięcie bez ochoty

WIEKSZOŚCIA!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

33

(Ciąg dalszy).

— A ten jakiś urwipoleć, ten niepoń... Drewniak... wiesz, cośmy go spotkali, jadąc do Miłoszyc...

— Pamiętam... Więc to on! Ho, ho, za takie czyny odpowiada się z po za kratki.

— Nie koniec na tem... Ten Drewniak agituje w całym powiecie, urządza jakieś zebrania, przemawia do chłopów naturalnie w duchu rewolucyjnym, i... kandyduje na posła do sejmiku.

— On!?... On!?... — zawołali wszyscy troje pełni zdziwienia.

— No tak, on, naturalnie obiecuje chłopom złote góry, jak mi mówił Szaja, prawi im o odebraniu ponom ziemi, lasów, wody... A chłopom w to graj, tego tylko chcą.

Po krótkim milczeniu, odezwał się pan Władysław:

— To są jakieś przesadzone wieści... od czegoż starosta, żandarmerya, policja? Nie, to niemożliwe...

— Mówiłem to samo Szai — objaśnił ojciec — przysięga, że wszystko prawda... Nawet zwracał uwagę wachmistrza na te zaburzenia, ale ten go skrzyczył.

— Jeśli to prawda, chociażby w części — mówił z powagą syn — to obowiązek nakazuje zawiadomić starostę o tych nieporządkach w jego powiecie, bo ręczę, że nie nie wie.

Ojciec spojrzał surowo na syna i rzekł z wymówką:

— No, chyba nie ja powinienem się troszczyć o takie rzeczy... To obowiązek szpiegów.

— Naturalnie — pośpieszył syn — miałem na myśli niższe urzędy, takie np. gminy; one powinny to zrobić.

— A niech sobie robią; nie mi na tem nie zależy — powiedział chmurny ojciec, pijąc kawę.

— Władziu, cóż teraz będzie? — spytała matka stroskana. — Jeśli on podburzy wyborców, co wtedy?

— Ee, nie taki dyabeł straszny, jak go malują — uśmiechnął się. — Bo gdyby chłopci bezpośrednio wybierali, możnaby mieć pewne obawy, ale chłopci muszą wybrać najpierw wyborców, ci dopiero głosują, a już na wybór tych uprawnionych do głosowania, i na ich głosowanie można wpłynąć... Był starosta był za papą, wszystko da się zrobić, na wszystko są sposoby.

— Więc nie tracisz, Władziu, nadziei? — spytała siostra z niepokojem.

— Hm... nadziei, Irenko, nigdy, do ostatniej chwili nie należy tracić... Ten Drewniak wlaź nam w drogę, to prawda, ale kto wie, czy właśnie on nie sprowadzi wody na nasz młyn.

— Ciekaw też jestem — przemówił ojciec tonem spokojniejszym — jak ty teraz się wykreścis? Bo sam wiesz, że w kuryi wiejskiej głosy chłopów znacznie, ale to bardzo znacznie przewyższają inne głosy.

— Widzi papa, jak tylko rozejdzie się wiadomość, że jakiś chłopoman kandyduje, w tej chwili komitet centralny, starostwo, rada powiatowa, prawdopodobnie i duchowieństwo podadzą sobie ręce i usilnie będą popierali swego kandydata... wówczas takiemu chłopomanowi ani marzyć o wyborze.

— Hm... hm... to prawda, ale w pierw trzeba być kandydatem tej koalicji.

— To byłoby najlepiej... lecz z drugiej strony, gdyby komitet naznaczył kandydata innego, a papa zgłosił swą kandydaturę niezależnie od komitetu,

to w obawie rozstrzelania głosów musiałoby przyjść do kompromisu, a wówczas kto wie, czy papa, jako osiadły i znany obywatel, nie otrzymałby pierwszeństwa.

— Zatem według ciebie — uśmiechnął się ojciec drwiąco — kandydatura tego chłopskiego syna pomaga mojej kandydaturze? No, winszuję ci takiego zestawienia, bo to zważcie, jaki honor mnie spotyka — mówił z silną przymieszką ironii i żalu — oto stajemy na równi, ja i syn chłopca, któremu mój ekonom łoł skórę za nieposłuszeństwo i ścigamy się do jednego celu. A niechże całe to poselstwo pioruny zatrzasną!... Ja i jakiś Drewniak staramy się wspólnie o zaufanie chłopów, tej głupiej, pijanej tłuszczy... Dajcież mi spokój z takimi wyborami! Jeszcze żeby to współzawodniczyć ze swoim, z księdzem wreszcie, nawet z adwokatem lub doktorem; ale z synem mego chłopca, tego za wiele!!!

Żona i córka, współczując i rozumiejąc tę przykrość, przytakiwały tym wywodom z głębokimi westchnieniami; pan Władysław słuchał uważnie, z niezachwianą powagą i rzekł po chwili:

— Papa, stojąc na gruncie tradycyi i historii, ma zupełną słuszość, to przyznaję i szanuję, ale musimy się pogodzić z faktem nadania konstytucyi; czy ona zła, czy dobra, rzecz inna, ale wystarcza, że jest... Działanie i wpływ sejmów są znaczne i bardzo doniosłe dla nas. Czyż mamy dopuścić, by chłopci, mając z kuryi wiejskiej 74 posłów, narzucili nam w sejmie swe uchwały, stanowili prawa, podkopując już nie nasze znaczenie, ale nasz byt, a będzie tak, skoro ludzie tej miary, tych zasad, usuną się od działalności publicznej.

— Władziu ma rację — szepnęła matka, zasluchana w słowa syna, gdy ojciec wciąż jeszcze sapał i patrzył złemi oczyma.

(C. d. n.).

Wiedeń, 27 listopada. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 632.50, Węgierska pożyczka premiowa 173.50, Węg. kredyty 343.—, Węg. bank hipoteczny 450.—, Węg. bank eskontowy 412.—, 4-procentowa renta 118.50, Węg. bank komercyjonalny 2403.—, Akcja elektryczna 230.—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 62.—, Węg. renta k. r. 10. Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 96.50, Północna kolej miastowa 567.—, Elektryczna kolej miejska 281.50, Ganz & Co. 26.50, Sajo Tarnauer 531.—, Rhina Murany 424.—, Austro Węgierska kolej państwowa 631.50, Kolej południowa 61.—.

Berlin, 27 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 200.25, Staatsbahny 138.—, Disconto Comandit 181.25, Berlin. Tow. hand. 139.10, Laura 184.25, Bochumer 138.90, Kolej półn. wschodnio-pruska 81.—, Ruble za gotówkę 218.20, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 93.40, Kolej Meridionalna 130.75, Losy tureckie 101.50, Renta włoska —.—, „Harpener” kopalnie węgla 164.50, Kolej Magdeburg-Mławka 87.75, Konsolidacja 302.50, Lombardy 15.75, Kolej Henry 90.10, Niemiecki bank narodowy 102.50, Kanada Preferred 112.70, Akcje żeglugi hamburskiej 109.40, Kurs warszawski —.—.

Berlin 27 listopada. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 199.75 Staatsbahny 134.60, Lombardy 15.75, Ros. banknoty (ult.) 216.20 Disconto Comandit 178.50, Kolej Transwalska: 1890 r. certif. —.—.

Tendencja silna.

Frankfurt, 27 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 200.50, Staatsbahny 138.—, Lombardy 15.80, Alpin 176.50, Austriacka renta papierowa 95.25, Austr. srebrna renta 99.—, Austr. złota renta 101.15, Węgierska złota renta 99.75, Banknoty —.—, Akcje elektr. 115.—, Kolej półn.-zach. —.—.

Tendencja nierównomierna.

Hamburg, 27 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 200.10, Lombardy 15.70, Staatsbahny 136.—, Austr. złota renta 101.—, Węgierska złota renta 100.80, Srebro 76.—, Platino, 76.50, Złoto. Srebrna renta 99.—, Włoskie. 99.50, Losy z 60 r. 140.50.

Tendencja silna.

Paryż, 27 listop. Wczor. giełda Cred. foncier 718.— ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 79.—, Grecka pożycz. 204.— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71.65 ex cup.

Tendencja słaba.

Wiedeń, 27 listopada. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie zbożowej panowała przy końcu tendencja słabsza. Sprzedawano pszenicę na wiosnę po 8.82 1/2; żyto na wiosnę po 7.73, owies na wiosnę 7.93; kukurudzę na maj-czerwiec 5.87. Zresztą bez zmiany.

Wiedeń, 27 listopada. Cukier (spok.) 19.55, Spirytus 37.20, Nafta galicyjska niezmieniona —.—.

Berlin, 27 listopada. Banknoty austr. 85.35, Spirytus 31.20.

Frankfurt, 27 listopada. Austr. kred. 200.50, Disconto 181.25, Laura 184.50, Kolej państwowe 136.30, Alpin —.—.

Paryż, 27 listopada. Trzy procent. renta 101.12, Mąka 27.50.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Dr. Stanisław Schätzel, Brzeżany, poszukuje korekcyjnego, uprawniającego do substytucji. 8676 5-5

Zupełnie bezpłatnie otrzyma nowy kalendarzyk bankowy, każdy, kto nadeśle markę na portu do firmy **Wiktor Chajes i Spka** we Lwowie. 8752 10-4

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: **L. Wolska, Dołęga, poczta Zaborów.** 1753

Vinavigo

Import najlepszych starych WIN, za których czystością się ręczy: Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Lacr-Christi. Wino portowe czerwone i białe. Vermouth, Muscat-Lunelle, Cognac grand fine Champagne, Rum, Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy **H. Nauen & Co.** dostawcy nadworni Majnz. Sprzedaż w całych i pół fiaskach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki 8074 3-2

w Pasażu Mikolascha.

Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie” dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1.20, 1.50 i 1.80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskim*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej. *Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego”* nabywać można we wszystkich ekspedycjach pisma i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedynczo numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracji.

Zniżam

znacznie ceny wszystkich artykułów galanteryjnych,

KALOSZE

petersburskie i obuwie z opustem

25%

M. WEIN

tylko plac Trybunalski
liczba 1. 42

Hiszpańskie Towarz. WIN
Hamburg.

Import najlepszych starych WIN, za których czystością się ręczy: Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Lacr-Christi. Wino portowe czerwone i białe. Vermouth, Muscat-Lunelle, Cognac grand fine Champagne, Rum, Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy **H. Nauen & Co.** dostawcy nadworni Majnz. Sprzedaż w całych i pół fiaskach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki 8074 3-2

Administracya naszego pisma ma do dyspozycyi prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomitych „Szkiców z Anglii” Sewera po bardzo niższej cenie,

bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza.

Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie. 7363

Ważne zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego”.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynę zbiorowę wydanie zebrał i ułożył: **Jan Amborski**

4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za **4 kor.** zamiast kor. 14.40 — z przesyłką pocztową kor. **4.50**.

Zapas, który po powyższej cenie odstąpić możemy, jest bardzo mały, prosimy zatem o rychłe nadesłanie łaskawych zamówień. 6469

Administ. „Słowa Polskiego”

Nakładem „Słowa Polskiego” wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SELAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

== Nadsyłając powyż. kwotę wprost do Administracji *Słowa Polskiego* we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej. ==

Każdej troskliwej gospodyni poleca firma: **L. J. Oberlindober**

w Innsbrucku (założona w r. 1788) swoją gwarantowaną, czystą, zdrową kawę **figową** na próbę. Ujmuje ona kawie ziarnistej szkodliwe rozdrażniające działanie, powiększa i polepsza jej smak, jest ślicznego koloru i zawiera bardzo wiele cukru, nadaje się szczególnie jako dodatek do kawy. Gdzie dostać nie można mego fabrykatu, wysyłam paczkę pocztową. 7431 2

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 26 listopada 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

placę sądził		
renta papierowa	98.85	99.05
renta srebrna	98.75	99.—
losy z roku 1864 po 250 st. m. 4%	100.50	102.50
1880 po 500 st. wa. 5%	139.75	140.75
1880 po 100 st. 5%	171.—	172.—
1884 po 100 st.	222.—	224.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

renta złota wol. od pod. 4% na 100 st.	118.05	118.86
renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.50	95.70
renta inwest. austr. 3 1/2% na 200 kor.	83.99	84.10

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyka. Albrechta na 100 st. 4%	95.80	96.50
Kol. Cesarzowej Marii Ter. wstawić wolne od podatku na 100 st. 4%	117.—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 st. 4%	119.80	120.80
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.35	96.35
Kol. Karola Ludwika po 200 st. m. k. (asempl. akcje) 5%	420.50	431.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 300 st. 5%	—	—
w złocie na 200 st. 5%	—	—
bukowińska lokal. na 200 koron 3%	93.45	93.45
kol. k. Karola Ludwika na 200, 100 st.	95.30	96.30
włosko-cesarz. jaskiel. z r. 1884 na 100 st. 4%	95.70	96.70

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta na 100 st. 4%	118.20	118.40
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	93.10	93.30
Węg. kol. z 1879 r. 4 1/2% na 100 st. 4 pr.	121.90	122.90
Węg. obl. reg. kol. na 100 st. 4 pr.	145.50	146.00
Węg. obl. reg. kol. na 100 st. 4 pr.	174.—	175.—
Węg. obl. reg. kol. na 100 st. 4 pr.	173.50	174.50

Aspekty przedsiębiorstw państwowych.

Fed. kraj. Banknoty w r. 1898 los na 200 kor. 4%	92.40	93.40
Bukowińska obl. propinaj. los. na 200 kor. 5%	101.50	102.60
Galic. obl. propin. z roku 1882 na 200 kor. 4%	92.10	93.10
Galic. obl. propin. z roku 1882 na 200 kor. 4%	96.—	97.—
Polyska premowa m. Wiednia z r. 1874 4 1/2% pożyczka m. Lwowa z roku 1882 na 200 kor. 4%	97.25	97.50
Polyska premowa m. Lwowa z roku 1882 na 200 kor. 4%	97.40	98.20
Polyska premowa m. Lwowa z roku 1882 na 200 kor. 4%	97.40	98.20
Polyska premowa m. Lwowa z roku 1882 na 200 kor. 4%	100.—	101.—

Aspekty przedsiębiorstw państwowych. Oblig. hipot.

(za 100 st. nom.)

Austr. obl. kred. ziem. los. w 60 lat 4%	94.70	95.70
Bukowiński obl. kred. ziem. los. 5%	103.—	104.—
Bukowiński obl. kred. ziem. los. 5%	93.—	93.50
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	100.50	110.—
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	97.15	98.15
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	89.50	90.25
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	90.65	90.80
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	93.30	94.30
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	94.—	94.50
Galic. obl. kred. ziem. los. 5%	94.—	94.50
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	99.—	99.50
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	94.—	95.—
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	101.30	101.65
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	98.50	99.50
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	92.50	93.50
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	92.—	93.—
Banka krajowa 4 1/2% 50 lat 4%	99.—	100.—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czern. Jaskiel. z r. 1884 na 300 st. 4%	97.—	97.60
Kol. Lwów-Czern. Jaskiel. z r. 1884 na 300 st. 4%	94.—	94.99
Kol. Lwów-Czern. Jaskiel. z r. 1884 na 300 st. 4%	105.35	106.35
Kol. Lwów-Czern. Jaskiel. z r. 1884 na 300 st. 4%	105.—	106.75
Kol. Lwów-Czern. Jaskiel. z r. 1884 na 300 st. 4%	93.40	94.40

Różne losy

a) Losy procentowe.		
Austr. obl. k. r. s. obl. pr. w r. 1880 3 1/2%	255.—	255.50
Austr. obl. k. r. s. obl. pr. w r. 1880 3 1/2%	250.—	255.25
Austr. obl. k. r. s. obl. pr. w r. 1880 3 1/2%	500.—	540.—
Austr. obl. k. r. s. obl. pr. w r. 1880 3 1/2%	255.—	255.50
Austr. obl. k. r. s. obl. pr. w r. 1880 3 1/2%	244.—	250.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k. 4 1/2%	—	—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k. 4 1/2%	—	—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k. 4 1/2%	81.50	—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k. 4 1/2%	99.25	99.75

b) Losy bezprocentowe.		
Budapeszteńska (Habsburg) 5 st.	15.50	16.80
Budapeszteńska (Habsburg) 5 st.	405.50	390.50
Clary 40 st. m. k.	154.—	—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	84.—	77.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	78.—	78.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	78.—	78.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	154.—	—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	154.—	165.50
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	40.—	43.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	24.—	26.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	32.—	62.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	224.—	229.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	79.—	82.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	25.—	27.—
Polyska m. Tryestu 100 st. m. k.	396.25	399.—

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

nakow. kol. uk. (lak. pierz.) 200 st. =	385.—	395.—
nakow. kol. uk. (lak. pierz.) 200 st. =	334.—	340.—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	5540.—	5570.—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	523.—	527.—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	492.—	490.—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	633.50	—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	59.—	—
Kol. poln.-ces. Ferd. 1000 st. m. k. =	419.—	420.50

Akcje banków (za sztukę).

Banko Anglo austr. 120 st.	261.—	261.50
Banko Anglo austr. 120 st.	2404.—	2405.—
Banko Anglo austr. 120 st.	635.—	—
Banko Anglo austr. 120 st.	643.—	640.—
Banko Anglo austr. 120 st.	414.—	410.—
Banko Anglo austr. 120 st.	625.—	627.—
Banko Anglo austr. 120 st.	845.—	855.—
Banko Anglo austr. 120 st.	395.—	392.50
Banko Anglo austr. 120 st.	1090.—	1099.—
Banko Anglo austr. 120 st.	617.—	613.—
Banko Anglo austr. 120 st.	343.—	53.—
Banko Anglo austr. 120 st.	253.—	259.50

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpas. uft. towara. 600 kop. =	875.—	880.—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 st. =	353.50	344.—
Praskiego Tow. górnicze 200 st. =	1378.—	—
Bohemia 500 kop. =	1135.—	1145.—
Tureckie ars. tytanów. 200 st. =	276.—	—
Trifali tow. kop. węgla 70 st. =	408.—	412.—

W a l u t y.

Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	—	—
20-frankówka	29.08	29.07
20-markówka	23.44	23.56
Rosyjski półrubel	—	—
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.17	117.36
Włoskie banknoty na 100 lit	52.60	52.70
Rubla	2.62	2.64
Souwereny	23.90	23.96

Berlin, dnia 26 listopada:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	101.90	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	97.70	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	88.60	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	102.30	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	97.70	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	97.75	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	216.10	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	85.50	—
Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 5—11	97.90	—

Warszawa, dnia 26 listopada:

Listy Kwidaw. Król. Polak. data.	99.	
	drobna	99.
Kol. Pol. Prem. z roku 1884	846.	
1886	890.	
Om. prem. Banku państwowego	923.	
Listy suni. Tow. kred. ziemsk. data	95.	
	drobna	99.
" " miasta Warszawy, ser. VII.	99.	
" " " 4 1/2 proc.	92.	